

Bożena Szaynok

Uniwersytet Wrocławski, Instytut Historyczny
<https://orcid.org/0000-0001-9243-484X>
bozena.szaynok@uwr.edu.pl

Opowieść Kościoła o ratowaniu Żydów (1944–1987)¹

Streszczenie

Autorka rekonstruuje w artykule wiedzę Kościoła katolickiego w Polsce na temat ratowania Żydów w czasie Zagłady, przedstawia, jak zapisywano ją w kościelnej przestrzeni, co „ocalało od zapomnienia” oraz jak wykorzystywano ją w przestrzeni publicznej, także w przekazie duszpasterskim.

Słowa kluczowe

Kościół katolicki w Polsce po 1945 r., Żydzi, Zagłada, ratowanie Żydów

Abstract

The author reconstructs in the article the knowledge of the Catholic Church in Poland on the subject of saving Jews during the Holocaust, shows how it was recorded in the ecclesiastical space, what was “saved from oblivion” and how it was used in the public space, including in pastoral messages.

Keywords

Catholic Church in Poland after 1945, Jews, Holocaust, rescuing Jews

10 września 2023 r. Kościół katolicki² beatyfikował rodzinę Ulmów, małżeństwo z siedmiorgiem dzieci, która w Markowej, w marcu 1944 r., została zamordowana przez Niemców za ratowanie ośmiorga Żydów. Zabito także tych, którym pomagano. W Kościele katolickim beatyfikacja oznacza wyróżnienie danej osoby, uznanie, że jej życie było „doskonałe w Bogu”, towarzyszy jej podniosła liturgia, w której podkreślane są „charakterystyczne cnoty wyniesionego na oł-

¹ Badania nad stanowiskiem Kościoła katolickiego wobec tematyki żydowskiej po drugiej wojnie światowej (1945–1989) prowadzono w ramach projektu badawczego finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki (DEC-2013/09/B/HS3/00619).

² W prezentowanym tekście pojęcie Kościół tworzy kilka podmiotów: papież, hierarchia w Polsce (prymas, Episkopat), kler diecezjalny i duchowieństwo, prasa katolicka, świeccy – ich prasa i organizacje. Poza refleksją znajdują się podmioty (organizacje, prasa), deklarujące katolicyzm, np. PAX, ale nieuznawane przez hierarchię Kościoła katolickiego.

tarze, jego znaczenie dla Kościoła, narodu, z którego pochodzi [...]”³. W przypadku rodziny Ulmów zwracano uwagę, że „jako dobrzy Samarytanie, bez lęku złożyli ofiarę ze swojego życia, ze względu na miłość do braci oraz przyjęli do swojego domu tych, którzy cierpieli prześladowanie [...]”⁴.

Decyzji o wyniesieniu rodziny Ulmów na ołtarze towarzyszy jednak pytanie: Dlaczego musiało minąć prawie osiem dekad, żeby dostrzeżono wyjątkowość ich historii? Zwracał na to uwagę arcybiskup przemyski, Adam Szal. Wspominał, że

Stolica Apostolska zapytała, dlaczego dopiero teraz wystąpiliśmy z prośbą o beatyfikację rodziny, która zginęła w 1944 r. Odpowiedzieliśmy, przytaczając różne argumenty, ale tak do końca ta odpowiedź mnie nie satysfakcjonowała, zresztą to pytanie chodziło za mną od dawna⁵.

Mówił także o kontekście historycznym i geopolitycznym, stanowiącym dla niektórych wyjaśnienie, że dopiero teraz „sprawa śmierci Ulmów stała się przedmiotem większego zatroskania Kościoła”⁶.

Sięgnijmy zatem w przeszłość i przyjrzyjmy się, jakie miejsce w kościelnej przestrzeni, w Polsce, zajmował temat ratowania Żydów szukających pomocy⁷. Interesuje mnie, co wiedziano o wiernych, którzy z narażeniem życia wspierali prześladowanych albo zostali z tego powodu zamordowani, co „robiono” z tą informacją, czy chciano „ocalić ją od zapomnienia”, albo „wykorzystać” w duszpasterstwie⁸, rozumianym w tym artykule jako nauczanie, skierowane do człowieka i wspólnot. Opowieść o ratowaniu opisano tylko z kościelnej perspektywy, zdając sobie sprawę, że obok niej istniały inne, np. żydowska czy komunistycznej władzy. Poza artykułem znalazły się także pozostałe tematy dotyczące Za-

³ Władysław Padacz, *Beatyfikacja* [w:] *Encyklopedia Katolicka*, Lublin: Towarzystwo naukowe KUL, 1985, t. 2, s. 163–165.

⁴ *Rodzina Ulmów błogosławiona. To pierwsza taka beatyfikacja w historii*, „Rzeczpospolita”, 10 IX 2023, <https://www.rp.pl/kosciol/art39084951-rodzina-ulmow-blogoslawiona-to-pierwsza-taka-beatyfikacja-w-historii> (dostęp we wrześniu 2024 r.).

⁵ Abp. Adam Szal, *Ulmowie wołają o wrażliwość ludzką. O to, aby być po prostu człowiekiem*, <https://www.gosc.pl/doc/8475337.Abp-Adam-Szal-Ulmowie-wolaja-o-wrazliwosc-ludzka-O-to-aby-byc> (dostęp we wrześniu 2024 r.).

⁶ *Beatyfikacja Ulmów, wszystko, co warto wiedzieć*, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/beatyfikacja-ulmow-wszystko-co-warto-wiedziec/> (dostęp we wrześniu 2024 r.).

⁷ Na temat Kościoła wobec zagłady zob. m.in. Dariusz Libionka, *Kościół w Polsce wobec Zagłady w świetle polskiej publicystyki i historiografii*, „Biuletyn ŻIH” 2000, nr 3, s. 229–341; *idem*, *Polska hierarchia kościelna wobec eksterminacji Żydów – próba krytycznego ujęcia*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5, s. 19–70 i in.

⁸ Według definicji w *Encyklopedii Katolickiej*, duszpasterstwo rozumiane jako „zorganizowana działalność zbawcza Kościoła polegająca na służbie wobec człowieka” realizuje się przez „głoszenie Słowa Bożego, sprawowanie sakramentów, relacje interpersonalne, świadectwo życia”, w pierwszym przypadku formą przekazu mogą być np. kazania (Romuald Niparko, *Duszpasterstwo* [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1995, t. 4, s. 391–393).

głądy, także te, pośrednio wiążące się z prezentowanymi w tekście, np. historie innych rodzin zamordowanych za udzielanie pomocy, pamięć o nich na poziomie ich parafii. Nie znaleziono informacji na ten temat w dotychczasowej kwerendzie, warto także wspomnieć, że np. rodzina Baranków, rozstrzelana za pomoc Żydom, uhonorowana została tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata⁹ dopiero w 2012¹⁰ i obecnie jest upamiętniana także przez lokalny Kościół¹¹.

Ramy chronologiczne prezentowanej tematyki wyznacza, z jednej strony, lato 1944 r., czyli zakończenie działań wojennych na terytorium powojennej Polski, z drugiej, rok 1987. W tym roku, po publikacji, na łamach katolickiego „Tygodnika Powszechnego”, artykułu prof. Jana Błońskiego *Biedni Polacy patrzą na getto*¹² rozpoczęła się pierwsza, wielka debata na temat okupacyjnej przeszłości, której obraz nie mieścił się w schemacie powtarzonym przez lata. W tym tekście chcę zatrzymać się właśnie na wspomnianym schemacie, który tworzone od zakończenia wojny. Przyjrzyjmy się zatem, po kolei, jakie treści tworzyły wiedzę Kościoła w powojennej Polsce na temat ratowania, czy zadbano, żeby „ocalić ją od zapomnienia”, jak wprowadzano ją w przestrzeń publiczną.

Co wiedziano?

Zacznijmy od odpowiedzi na pytanie, co wiedziano o pomocy Kościoła dla szukających schronienia Żydów? W latach 1944–1987 interesująca nas tematyka była obecna, np. na łamach prasy katolickiej czy w wypowiedziach duchownych. Najwcześniejsze, tużpowojenne teksty, dość często informowały o wsparciu Piusa XII, także o dostrzeżeniu go przez ocalałych, powtarzał się temat: *Żydzi dziękują papieżowi*¹³. W pomoc, według informacji prasowych, angażowało się

⁹ Odnaczenie przyznawane przez izraelski Instytut Yad Vashem. zob. <https://www.yadvashem.org/righteous.html> (dostęp we wrześniu 2024 r.).

¹⁰ *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. Martyna Grądzka-Rejak, Aleksandra Namysło, Warszawa: IPN, 2019, s. 95.

¹¹ Np. częścią uroczystości z marca 2024 była msza św. w miechowskiej bazylice, <https://www.miechow.eu/miasto-i-gmina/aktualnosci/uroczystosci-upamietniajace-rodzine-barankow/> (dostęp we wrześniu 2024 r.).

¹² Jan Błoński, *Biedni Polacy patrzą na getto*, „Tygodnik Powszechny” 1987, nr 2, s. 1, 4.

¹³ Kilka przykładów: *Żydzi dziękują papieżowi*, „Gość Niedzielny” 1945, nr 45, s. 364; *Żydzi włóscy dziękują Ojcu Świętemu*, „Głos Katolicki” 1947, nr 20, s. 173; *Rabin u papieża*, „Rycerz Niepokalanej”, kwiecień 1946, nr 4, s. 99; *Podziękowania rabina z Nowego Jorku dla papieża za pomoc w czasie prześladowań hitlerowskich*, „Głos Katolicki” 1949, nr 9, s. 17 i in. Warto wspomnieć, że w opowieści Kościoła znalazły się także polemiki z obrazem pomocy papieża, czy jej skalą, zob. np. ks. Franciszek Stopniak, *Kościół w Polsce wobec Żydów w czasie II wojny światowej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1975, t. 22, z. 4, s. 197–198; Archiwum Fundacji Obserwatorium Społecznego we Wrocławiu, Spuścizna ks. infułata Karola Milika, S3, Dziennik, t. 19, 18 XI 1965, k. 162.

również duchowieństwo w różnych krajach¹⁴. Także w tym przypadku częścią narracji była opowieść o wdzięczności uratowanych¹⁵.

Osobne miejsce zajmowała oczywiście pomoc dla szukających jej Żydów w okupowanej Polsce. Opowieść o niej była wielowątkowa, jednak kilka z nich było stałym i powtarzającym się elementem. Należało do nich przekonanie, że Polacy, Kościół (prymas¹⁶, księża, zakonnicy, siostry, katolicy)¹⁷ ratowali prześladowanych. Co więcej, robili to, mimo że sami byli represjonowani, z narażeniem własnego życia i swoich bliskich, wielokrotnie przypomniano karę śmierci za pomoc Żydom¹⁸. Informacja o niej była także odpowiedzią na wątpliwość „czy nie można było zrobić więcej”¹⁹, pozwalała stwierdzić, że „Każdy z nas (tak,

¹⁴ Zob. m.in. *Synagoga w klasztorze*, „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 10, s. 8; *Kronika*, „Rycerz Niepokalanej” 1947, nr 2, s. 61; *Kronika*, „Rycerz Niepokalanej” 1947, nr 4, s. 120; ks. K. Hoffman, *Kościół katolicki a Żydzi*, „Znak” 1960, nr 70; *Życie Kościoła*, „Gość Niedzielny”, 17 II 1963, nr 7, s. 4; *Wdzięczność Izraela*, „Gość Niedzielny”, 26 VI 1964, nr 30s. 180 i in.

¹⁵ Np. o tablicy w sanktuarium w Lourdes, ufundowanej przez „żyda, który przez trzy lata konał w obozach”, po ucieczce z transportu, spotkany ksiądz „ukrył [go] w kościele, nakarmił i odział”. Na tablicy zapisana była prośba o „błogosławieństwo dla mego zbawcy, ks. Morei” (*Kronika*, „Rycerz Niepokalanej” 1947, nr 4, s. 120 i in.).

¹⁶ Prymas August Hlond nie przebywał w okupowanej Polsce, w jego wypowiedziach pojawia się pomoc, której udzielał poza granicami kraju szukającym jej Żydom. Zob. np. Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Prymasa Polski (dalej AAG), V, t. 13, Tekst nadesłany do JE ks. kardynała A. Hlonda, b.p.; Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej AAP), Acta Hlondiana, II/02, Uwagi wobec dziennikarzy amerykańskich w Warszawie w sprawie zajęć żydowskich w Kielcach, 11 VII 1946, k. 259.

¹⁷ Kilka przykładów z różnych okresów PRL: *Nekrolog ks. Marcelego Godlewskiego*, „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 1, s. 8; AAG, V, t. 13, Tekst nadesłany do JE ks. kardynała A. Hlonda...; AAP, Acta Hlondiana, II/02 Uwagi wobec dziennikarzy amerykańskich..., k. 259; Stefania Skwarczyńska, *In tenebris lux*, „Tygodnik Powszechny”, 11 VIII 1946, nr 32 (73), s. 3; Archiwum Archidiecezji Warszawskiej (dalej AAW), Sekretariat Prymasa Polski (dalej SPP), II.4.314, Oświadczenie Episkopatu Polski /Komunikat Episkopatu Polski/ Projekt II, k. 128–130; ks. Grzegorz Pawłowski (Jakub Hersz Griner), *Mego życia ciąg dalszy*, „Tygodnik Powszechny”, 12 III 1967, nr 11, s. 1, 2; S. Teresa Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Marii w latach 1939–1945*, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1981, s. 285–300 i in.

¹⁸ Kilka przykładów: *Zbrodnia kielecka*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 29, s. 1; *Człowiek do człowieka*, „Znak” 1946, nr 2, s. 225–226; N.N., *Podziękowania*, List N.N., 22 XI 1946, „Pod opieką św. Józefa”, dodatek do „Głosu Karmelu”, styczeń 1947, s. 32; Władysław Bartoszewski, *Polacy z pomocą Żydom*, „Tygodnik Powszechny” 1963, nr 12, s. 3; Jerzy Turowicz, *Ludzie z naszej ojczyzny*, „Tygodnik Powszechny” 1967, nr 25, s. 1; Ośrodek Pamięć i Przyszłość (dalej OPiP), „Zajeżdźnia” we Wrocławiu, Archiwum kard. Bolesława Kominka, t. 21, Kościół w dobie współczesnej, Oświadczenie Episkopatu Polski w sprawie Żydów, k. 169; AAW, SPP, II.4.314, Oświadczenie Episkopatu Polski/Komunikat EP, Projekt II, k. 128–130; Stanisław Świdorski, *Działalność charytatywna Kościoła wśród Żydów w Warszawie w latach okupacji [w:] Materiały i studia*, red. Ks. Franciszek Stopniak, z. 3, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1978, s. 264; s. Zofia Elekta Lasko, *Zgromadzenie Sióstr św. Józefa (Józefitki)*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1987, s. 260; Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek...*, s. 293 i in.

¹⁹ Turowicz, *Ludzie z naszej ojczyzny*, „Tygodnik Powszechny” 1967, nr 25, s. 1.

każdy z nas) ratując życie Żyda nie dawał mu okrucchu, który spadł ze stołu bogacza, ale kładł za niego – siebie samego. Kupował jego życie – swoim życiem”, a ratujący „w każdej sekundzie, dawali życie za brata swego”²⁰. Kościół dostrzegł wyjątkowość tych działań, nazywając je „bohaterstwem bezprzykładnym”²¹, ratujących zaliczano do „elity bohaterskiej narodu”²². W jego opisie pomoc była masowa, „niemal powszechna”, a liczba ocalałych znacząca²³.

Dostrzegalne było stwierdzenie, że wielu z nich zawdzięczało życie Polakom, księżom, katolikom, zakonom²⁴ czy wręcz przekonanie, że „każdy żyjący dziś żyd polski zawdzięcza swe życie jakiejś polskiej rodzinie katolickiej”²⁵. Opisowane formy pomocy były mocno zróżnicowane, ilustrowały wielość potrzeb i trudności²⁶. Zwracano uwagę na dramatyzm podjęcia decyzji o pomocy prześladowanym: „albo wydać bliźniego na śmierć, albo mu pomóc ryzykując własnym życiem”²⁷. W kwietniu 1962 r. czytelnik „Przewodnika Katolickiego” nie mógł ominąć sztuki Romana Brandstaettera, *Dzień gniewu*, zajmowała ona bowiem cztery strony pisma w kolejnych trzech numerach. Zapisano w niej m.in. historię zakonników, którzy, na prośbę żydowskiego uciekiniera o pomoc, odpowiadają najpierw milczeniem, potem tłumaczeniem swojej postawy, ostatecznie, przepraszają Boga za „chwile słabości [...]” i są gotowi nie tylko pomóc, ale także, wobec szantażu, poświęcić życie za ukrywanego²⁸.

Fragmentem opowieści o ratowaniu Żydów, szukających pomocy była kwestia motywacji. Także w tym przypadku pojawiało się wiele wątków. Wspomi-

²⁰ Skwarczyńska, *In tenebris lux...*, s. 3.

²¹ AAW, SPP, II.4.314, Oświadczenie Episkopatu Polski..., k. 128–130.

²² Paweł Jasienica, *O ludziach odważnych*, „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 13, s. 7; Skwarczyńska, *In tenebris lux...*, s. 3.

²³ Kilka przykładów: Stanisław Grabski, *Groźna przestroga*, „Tygodnik Warszawski” 1946, nr 33 (40), s. 3; Skwarczyńska, *In tenebris lux...*, s. 3; Adolf Rudnicki, *Z niebieskich kartek*, „Tygodnik Powszechny” 1963, nr 12, s. 3; AAW, SPP, II.4.314, Oświadczenie Episkopatu Polski..., k. 128–130.

²⁴ Np. AAP, Acta Hlondiana, II/02, Uwagi wobec dziennikarzy amerykańskich w Warszawie..., k. 259; Skwarczyńska, *In tenebris lux...*, s. 3; Turowicz, *Antysemityzm*, „Tygodnik Powszechny” 1957, nr 11, s. 1; Świdorski, *Działalność charytatywna Kościoła...*, s. 264.

²⁵ Grabski, *Groźna przestroga...*, s. 3. W innym tekście pisano: „gdyby nie ta pomoc niemal żaden Żyd w tym kraju nie zdołałby ocalić życia”, *Zbrodnia kielecka*, Tygodnik Powszechny” 1946, nr 29, s. 1.

²⁶ Kilka przykładów: AAP, Acta Hlondiana, II/02, Uwagi wobec dziennikarzy amerykańskich w Warszawie..., k. 259; Skwarczyńska, *In tenebris lux...*, s. 3; Stefan Otwinowski, *W sprawie „Wielkanocy”*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 47 (88), s. 7; Turowicz, *Ludzie z naszej ojczyzny*, „Tygodnik Powszechny” 1967, nr 25, s. 1; ks. Franciszek Stopniak, *Kościół w Polsce wobec Żydów w czasie II wojny światowej...*, s. 197–198; ks. Antoni Czarnecki, *Przyczynek do duszpasterskiej działalności księży parafii Wszystkich Świętych w getcie warszawskim w czasie od 15 XI 1940 r. do 22 VII 1942 r.*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1973, R. 55, nr 7/8, s. 301–306; Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek...*, s. 288, 291 i in.

²⁷ Tomasz Schoen, *Rada Pomocy Żydom*, „Znak” 1983, nr 2/3, s. 543.

²⁸ Roman Brandstaetter, *Dzień gniewu*, „Przewodnik Katolicki” 1962, nr 16, s. 245–248.

nano „korzyść materialną”²⁹, ale narrację zdominował obraz bezinteresownych działań, za którymi stało przekonanie, że „Życia ludzkiego nie opłacą pieniądze”³⁰, że „tak musieli postąpić wszyscy, dla których zasady naszego Kościoła nie są pustym dźwiękiem”³¹. Pomoc była „dowodem miłości bliźniego”, nie można było jej odmówić³². Jedna z zakonnic „zachęcając siostry do ukrywania dzieci żydowskich [...] mówiła, że dzięki tej ofierze Pan Bóg ochroni zakłady od gorszych niebezpieczeństw”³³. Według innej relacji duchowny, „przed wojną znany [...] z niechętnego nastawienia do Żydów”, zaangażował się w pomoc, „gdy ujrzał wokół siebie tyle cierpienia”³⁴. W przypadku najmłodszych przypominano, „że nie chodziło [...] o przysporzenie nowych wyznawców Kościoła, lecz o ratowanie ludzkiego życia. Chrztu udzielano bardzo rzadko”³⁵. Religijną motywację zauważały także świadectwa uratowanych³⁶ publikowane na łamach katolickiej prasy. W niektórych przypadkach „Ten chrystianizm ducha i czynu” miał także wpływ na konwersję³⁷. W połowie lat sześćdziesiątych, w odpowiedzi na apel Władysława Bartoszewskiego o nadsyłanie wspomnień dotyczących ratowania szukających pomocy Żydów w czasie wojny³⁸, na łamach katolickiego „Tygodnika Powszechnego” ukazały się dziesiątki listów, których autorami byli także ocalali. Promowały one, zgodnie ze wspomnianym apelem, przede wszystkim obraz *Polaków z pomocą Żydom 1939–1944*³⁹. Pojawiał się on w momencie zainteresowania Kościoła tematyką żydowską w czasie Soboru Watykańskiego II, a jego odbiorcami, po raz pierwszy, było także pokolenie nieznające wojny. Listy

²⁹ Zob. Skwarczyńska, *In tenebris lux...*, s. 3.

³⁰ Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek...*, s. 300.

³¹ AAG, V, t. 13, Odpowiedź prymasa na podziękowania rabina prof. Michała Zylberberga, jesienią 1945 r. Tekst nadesłany do JE ks. kardynała A. Hlonda..., b.p. O religijnej motywacji zob. także Skwarczyńska, *In tenebris lux...*, s. 3; Michał Gryńberg, *Księga Sprawiedliwych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993, s. 67, 82.

³² AAW, SPP, II.4.314, Słowo Episkopatu Polski, Jasna Góra, 3 V 1968 r., k. 132–134; Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek...*, s. 285–300.

³³ *Ibidem*, s. 295.

³⁴ Czarnecki, *Przyczynek do duszpasterskiej działalności księży...*, s. 302.

³⁵ Władysław Bartoszewski, *Wojenne losy dziecka*, „Tygodnik Powszechny” 1962, nr 22, s. 6; Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek...*, s. 292.

³⁶ Np. Maria Leonia Jabłonkowska, *Świadectwo prawdy*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 35 (76), s. 7; Lucyna Medyńska, *Ludzie są dobrzy*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 41 (82), s. 11; N.N., *Podziękowania*, *List N.N.*, 22 XI 1946, „Pod opieką św. Józefa”, dodatek do „Głosu Karmelu”, styczeń 1947, s. 32; Henryk Wiss, *Jestem Żydem*, „Tygodnik Powszechny” 1962, nr 21, s. 3 i in.

³⁷ Np. Niegodny sługa Marii – K.A.P., *Wyznania konwertyty*, *Kraków*, 22 I 1946, „Rycerz Niepokalanej”, marzec 1946, nr 3, s. 72; M.F., [List, Jarosław 19 III 1946 r.], „Rycerz Niepokalanej”, listopad 1946, s. 307.

³⁸ Bartoszewski, *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom*, „Tygodnik Powszechny” 1963, nr 12, s. 3.

³⁹ Z powodu liczby listów nie zamieszczam informacji bibliograficznej, zwracam jedynie uwagę, że były one dostrzegalne z powodu wyróżnienia tytułem *Polacy z pomocą Żydom 1939–1944* oraz częstotliwości korespondencji na ten temat.

przyniosły również informacje o pomocy Kościoła⁴⁰. W latach sześćdziesiątych rozpoczęło się nadawanie odznaczenia Sprawiedliwy wśród Narodów Świata, jednak temat ten w niewielkim stopniu zaistniał na łamach prasy katolickiej w kolejnych dekadach⁴¹.

W opowieści o ratowaniu pojawiały się powojenne rozstania. Zapisano w niej, m.in. historię rodziny, która mimo przywiązania do żydowskiego dziecka oddaje je ojcu, mieszkającemu w Palestynie, a ten zaprasza Polaków do Ziemi Świętej⁴², jak i informacje o dzieciach porwanych po wojnie przez Żydów⁴³. Częścią opowieści były także podziękowania i pomoc ze strony uratowanych⁴⁴. Jak widać, w przestrzeni Kościoła pojawiała się zróżnicowana informacja o ratowaniu. Rekonstruowałam ją na podstawie treści wchodzących w przestrzeń publiczną (prasa katolicka, wypowiedzi hierarchów, książki...), mogącą kształtować myślenie odbiorców. Warto zauważyć jej obecność także w pamięci ratujących, niektórych społeczności (np. mieszkańców Markowej)⁴⁵, duchownych, np. we wrześniu 1945 r. jeden z księży wystawiał zaświadczenie o śmierci parafianina, rozstrzelanego „przez gestapo za to, że przechowywał u siebie rodzinę żydowską, składającą się z 4 osób”⁴⁶.

⁴⁰ Kilka przykładów: ks. Kazimierz Słupski, *W jednej parafii*, „Tygodnik Powszechny” 1963, nr 12, s. 3. Duchowny wspominał swoje zaangażowanie, zaprzyjaźnienie z zakonem i wiernych. Pisał o trwającej znajomości z ukrywanymi, listach z Izraela, prezentach: pomarańczach i kwiatach z Ziemi Świętej; ks. Jerzy Iżowski, *Relacja wikarego*, „Tygodnik Powszechny” 1963, nr 16, s. 3; ks. Władysław Bajer, *List ze Stanów Zjednoczonych*, „Tygodnik Powszechny” 1964, nr 1, s. 5. Warto wspomnieć, że pomoc duchownych dla Żydów pojawiała się także w tekstach publikowanych na łamach innych czasopism katolickich, np. ks. Franciszek Machay, „Przyszłość po prośbie”, „Przewodnik Katolicki” 1964, nr 47, s. 432.

⁴¹ Były to pojedyncze wzmianki, np. „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” – wyróżnienie dla felcjanek z Warszawy, „Przegląd Katolicki” 1986, nr 17, s. 4. Zapewne jakiś wpływ miało ograniczenie nadawania z powodu zerwania stosunków dyplomatycznych z Izraelem w czerwcu 1967 r. W Piśmie Okólnym Episkopatu Polski w lutym 1987 r. pisano o uhonorowaniu „dotychczas w okresie po drugiej wojnie światowej” dwóch kapłanów (Francuza i Polaka). Ks. prałat Jan Poddębniak – „Sprawiedliwy wśród narodów świata”, „Pismo Okólne. Biuro Prasowe EP”, 9–15 II 1987, nr 7/87/763, s. 14–18. Jak widać, nie wiedziano, że także inni duchowni otrzymali to odznaczenie, np. w 1981 r. ks. Władysław Głowacki.

⁴² *Człowiek do człowieka...*, s. 225–226.

⁴³ Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek...*, s. 299.

⁴⁴ Np. jesienią 1945 r. rabin prof. Michał Zylberberg dziękował „w imieniu Zrzeszeń Religijnych [...] tym wszystkim, którzy nam pomagali ratować się przed piecami krematoryjnymi”, „siostram zakonnym, które tak wiele dokonały dla ratowania dzieci” (Tekst nadesłany, JE ks. kardynał A. Hlond..., b.p.). W czasie sprawy Eichmanna pojawiła się informacja, że polscy Żydzi mówili o „pozytywnej roli społeczeństwa polskiego w akcji pomocy prześladowanym i tępionym” (*O Eichmannie*, „Tygodnik Powszechny” 1962, nr 6, s. 2; Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek...*, s. 299 i in.).

⁴⁵ Mateusz Szpytma, Jarosław Szarek, *Sprawiedliwi wśród narodów świata*, Kraków: Dom Wydawniczy Rafael, 2004, s. 73.

⁴⁶ Grynberg, *Księga Sprawiedliwych...*, s. 579.

Warto zapytać, jak bardzo opisany dotąd obraz „spotykał” się z opowieścią o innych postawach (obojętność, rabowanie, donosy, udział w zbrodni...) wobec Żydów w czasie okupacji? Stanowiły one dostrzegalną część zachowań w czasie wojny⁴⁷ i, jak pokazują wyniki kwerendy, „wchodziły” w opisaną dotąd wiedzę Kościoła. Znajdziemy w niej m.in. wiadomości o niemożności udzielenia pomocy⁴⁸, obojętności⁴⁹, wspomnienie pogromu Żydów w Warszawie „dokonanego rękami polskimi w czasie okupacji”⁵⁰, donosy, które skutkowały śmiercią ukrywających się⁵¹, cieszących się z tragedii getta⁵², „ludzi nie zawsze życzliwych”, „bezmądrze i głupie dzieci”⁵³, zapis o życiu pomagających w cieniu „ciągłej udręki niebezpieczeństwa denuncjacji [...]”⁵⁴. Czasami pojawiała się informacja o zagrożeniu również ze strony ukrywających się⁵⁵. Dostrzegalnym jednak wątkiem w narracji o wrogich zachowaniach Polaków wobec Żydów w czasie wojny było przekonanie, że są one zbrodnią, „piętnowaną przez opinię publiczną”, narażoną na osądzenie, a sprawców określano jako „elementy przestępcze, kryminalne”, margines społeczny⁵⁶. W dyskursie obecnym w przestrzeni Kościoła pojawiały się także pytania o odpowiedzialność chrześcijaństwa za wrogość wobec Żydów:

⁴⁷ Istnieje na ten temat bogata literatura, zob. np. publikacje Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Warto zwrócić uwagę, że tylko w przypadku potwierdzonych represji na ratujących i ukrywanych donosy stanowiły znaczący procent w przyczynie odkrycia pomocy (zob. np. *Represje...*).

⁴⁸ Autorka wspomnień pisała, że „[n]ie miała żadnej nadziei na uratowanie” niemieckich Żydówek, przywiezionych do miejscowości, w której mieszkała. Wymieniała powody: „Nieznajomość języka, zwyczajów, bijąca w oczy obcość, czyniła z nich zbyt łatwy łup”, za swoje zadania uznała „ułatwić i osłodzić ostatnie chwile życia tym skazańcom za nie swoje winy” (Elżbieta Dąbrowska, *Czerwony dom w Wierzbicy*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 35 [76], s. 4).

⁴⁹ Ale informacja o „obojętnym wzroku Polaków” wobec „idących kolumn Żydów” towarzyszył zapis, że wzrok był częścią „współczujący” (Jerzy Zagórski, *Żydzi, Polacy i zaminowane dusze*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 26, s. 2–3).

⁵⁰ Czytelnik mógł się dowiedzieć, że pogrom był „jedynym i ostatnim zwycięstwem prowokatorów”, przeciwko niemu wypowiedzieli się „przywódcy polityczni wszystkich odcieni” (*ibidem*).

⁵¹ Autorka jednego z tekstów pisała o polskim strażaku, ale obok tej zbrodni sygnalizowała też inne. Czytamy o „świeżych trupach” znajdujących w okolicznych lasach, „Samobójców, zamordowanych... Któż powie?” (Dąbrowska, *Czerwony dom...*, s. 4). Także wspomnienie o Emilu Breiterze („Tygodnik Warszawski”, 2 XII 1945, nr 4, s. 5). W monografii pod redakcją katolickiego duchownego, wydanej przez Akademię Teologii Katolickiej czytamy o „częstych denuncjacjach, w wyniku których wiele osób przypłaciło życiem” (Świdorski, *Działalność charytatywna Kościoła...*, s. 264).

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Cytat z listu ks. B.O., Pawłowski (Jakub Hersz Griner), *Mego życia ciąg dalszy...*, s. 2.

⁵⁴ Zob. np. Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek...*, s. 294.

⁵⁵ *Ibidem*. Krytycznie o społeczności żydowskiej mówił także bohater sztuki Brandstaette-*ra Dzień gniewu* („Przewodnik Katolicki”, 22 IV 1962, nr 16, s. 245–248).

⁵⁶ *Do ogółu społeczeństwa polskiego*, „Tygodnik Powszechny” 1963, nr 12, s. 1; Adolf Rudnicki, *Z niebieskich kartek*, „Tygodnik Powszechny” 1963, nr 12, s. 3; Bartoszewski, *Polacy z pomocą Żydom...*, s. 3; Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek...*, s. 294.

„Kto stworzył nienawiść przeciw Żydom jeśli nie wyznawcy Tego, który umarł na krzyżu [...]”⁵⁷, a relacjom o ratowaniu towarzyszyła informacja o antysemityzmie Polaków⁵⁸, który „nie skończył się wraz z Trebliką, [...] Oświęcimiem”, o niechęci tych, którzy jeszcze w czasie okupacji, współczuli Żydom⁵⁹. Nie było jednak ciągu dalszego tych refleksji.

Podsumowując tę część rozważań na temat wiedzy Kościoła o ratowaniu Żydów, warto podkreślić dominację, stałość i powtarzalność obrazu pomocy, przyjęcie go za „wizytówkę” postawy całego Kościoła oraz marginalizację innych zachowań.

Taką narrację mogły wzmacniać także pozakościelne przekazy w ówczesnej rzeczywistości, np. teksty w żydowskiej prasie, w decyzjach o uhonorowaniu przez Yad Vashem czy w publikacjach naukowych⁶⁰.

Czy chciano „ocalić od zapomnienia” historię ratowania Żydów?

Latem 1946 r. czytelnik katolickiego tygodnika mógł przeczytać na temat ratowania: „nie pisało się o tych rzeczach. Może dlatego, że głupio chwalić się czymś oczywistym. Że nieprzyjemnie odcinać kupony z kapitału, który nie jest z tego świata”. Tym wyjaśnieniem towarzyszyły ciekawe słowa dotyczące upamiętniania, „Nikt zdaje się nie zbiera materiałów historycznych do tej sprawy. I – sądzę – nikt nie miałby nic przeciwko temu, aby to zostało zapomniane przez wszystkich, prócz Boga”⁶¹.

Zapisana dotąd opowieść Kościoła pokazuje, że w jego myśleniu o Polakach i Żydach w czasie wojny znaczące miejsce zajmowała wiedza o ratowaniu prześladowanych. Co więcej, zdawano sobie sprawę z wyjątkowości tego działania (bohaterstwo, zagrożenie śmiercią). Czy w takim razie chciano zapisać tę historię, „ocalić ją od zapomnienia”? Kwerenda źródłowa pokazuje, że obok pojedynczych tekstów prasowych, do początku lat sześćdziesiątych nie zauważano takiej potrzeby. Obok zapisanych na wstępie słów Stefanii Skwarczyńskiej, warto wspomnieć także przekonanie, że „Słowo o prawdzie” dotyczące pomocy, należy do uratowanych⁶². Niezależnie jednak od takiej postawy, na początku lat sześć-

⁵⁷ Brandstaetter, *Dzień gniewu...*, s. 245–248. Wypowiedź Żyda Blatta w rozmowie z przeorem klasztoru kończyły słowa „Nie mówmy więc o moim i waszym Bogu”. Na „Mord Żydów [...] dokonany rękami Niemców – narodu przecież chrześcijańskiego” zwracał uwagę także Jerzy Zawieyski (*idem*, *Rachunek pamięci*, „Tygodnik Powszechny” 1962, nr 21, s. 3).

⁵⁸ Np. Ewa Szmajdlerowa, *Do pani Stefanii Skwarczyńskiej*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 43 (84), s. 11.

⁵⁹ *Ibidem*; E. Koenowa, *Do redakcji „Tygodnika Powszechnego”...*, s. 11.

⁶⁰ Zob. np. Zofia Szymańska, *Ratunek w klasztorze (wspomnienie)*, „Biuletyn ŻIH” 1973, nr 3; Bogdan Nowak, *Ks. dr Jan Zwierz w obronie Żydów*, „Fołks Sztyme” 1982, nr 24.

⁶¹ Skwarczyńska, *In tenebris lux...*, s. 3.

⁶² Skwarczyńska do ocalonych kierowała słowa: „oddajcie nam w momencie odwagi cywilnej dług zaciągnięty u naszej odwagi żołnierskiej, niebaczonej na ryzyko śmierci” (*eadem*, *In tenebris lux...*, s. 3).

dziesiątych na łamach niektórych czasopism katolickich można było znaleźć ogłoszenie z wyboldowanym tytułem: „Pomoc udzielana Żydom prześladowanym przez hitlerowców”, dotyczące przygotowania

książki o pomocy i opiece, jakiej w czasie drugiej wojny światowej polskie duchowieństwo katolickie, zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie oraz świadomi katolicy świeccy z poczucia chrześcijańskiego – udzielali Żydom, prześladowanym przez hitlerowców.

Komunikat precyzował, że „Chodzi o fakty, nazwiska (nawet fotografie) i adresy [...] osób, które pomocy udzielały, i tych, którzy z niej korzystali. Pożądane są najdokładniejsze relacje o losach tych ludzi. Sprawa ważna sama w sobie”. Proszono, aby „Wszelkie informacje, choćby tylko naprowadzające na ślady wydarzeń i osób” przysyłano do ks. Jana Ziei, na ul. Wiślaną 2, w Warszawie⁶³. Pod tym adresem mieściło się Zgromadzenie Sióstr Urszulanek. Na adres duchownego szybko zaczęły napływać listy od księży, osób prywatnych zaangażowanych w pomoc dla Żydów, szukających jej w czasie wojny, instytucji żydowskich poświadczających to wsparcie. Przyjrzyjmy się, co zapisano, w odpowiedzi na pierwszą tego typu inicjatywę wewnątrz Kościoła. Pojawiało się w niej wiele wątków, m.in. informacje o ratujących, formach pomocy, współpracy zakonnicy i duchownych⁶⁴, zagrożeniu, problemach, wdzięczności uratowanych, ale także deklaracja franciszkanek, że „bez zgody bezpośrednio zainteresowanych nie mogą podawać ich historii”⁶⁵. Obok zapisanego dobra pojawiały się także informacje o denuncjacjach i o śmierci ukrywanych⁶⁶, „gdy jedni Mamusię ratowali, to drudzy wołali, żeby ją wydać [...]”⁶⁷. Przesłane materiały w dowolny, określony przez ich autorów sposób, przekazywały informacje o udzielanej pomocy. Być może to było przyczyną, żeby im nadać bardziej uporządkowaną formę. Nie udało się jednak odnaleźć informacji, w jakich okolicznościach narodziła się inicjatywa ankiet na interesujący nas temat. Ogłoszono ją w pierwszej połowie 1962 r. przez Wydział Spraw Zakonnych Sekretariatu Prymasa Polski. Pracowała w nim, urszulanka, siostra Teresa Sułowska, znajoma ks. Ziei. Duchowny po powrocie do stolicy zamieszkał w budynku jej Zgromadzenia, jak pamiętamy, na ten adres miano nadsyłać także odpowiedzi na jego apel. Ankieta dotyczyła „ochrony Żydów przez zakonnice polskie w okresie II wojny światowej”. Miano ją odesłać do 1 lipca 1962 r., imiennie do s. Teresy, na adres Wydziału. O wpływie ks. Ziei na wspomnianą inicjatywę może świadczyć fakt, że nadesłane odpowiedzi trafiły

⁶³ *Pomoc udzielana Żydom prześladowanym przez hitlerowców*, „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 1961, nr 7/8, s. 194.

⁶⁴ Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Archiwum Władysława Bartoszewskiego (dalej OWAWB), 691/21, Notatka s. Joanny Liniewicz o dziecku żydowskim z 6 X 1942, Luboml na Wołyniu.

⁶⁵ *Ibidem*, List S.M. Teresy [...] Fr. N.S., Kłodzko, 27 II 1961 r., b.p.

⁶⁶ *Ibidem*, List ks. Franciszka Martenki, Poznań, 27 IV 1961 r., b.p.

⁶⁷ *Ibidem*, List s. M. Emanuela od św. Józefa, OCD (Stelli Zylbersztajn), b.p.

w jego ręce. Warto także zauważyć, że informacje, które chciano zbierać, miały węższy zasięg, aniżeli jego apel, dotyczyły bowiem tylko pomocy udzielanej przez żeńskie zgromadzenia. W formularzu, poza oczywistymi pytaniami o dane zakonu, interesowano się jego sytuacją w czasie wojny, a w sprawach dotyczących pomocy, o „ilość osób pochodzenia żydowskiego objętych opieką”, ich personalia (imię, nazwisko, zawód, pochodzenie społeczne, adres...). W osobnym punkcie pojawiała się kwestia „niebezpieczeństwa”, ale jako powód wymieniono jedynie „przechowywanie Żydów”, pytano o „straty personalne i materialne”. Odreśbny punkt zarezerwowano także dla „objawów wdzięczności” ze strony uratowanych. W pozostałych proszono o zdjęcia, listy, także o „fakty znane osobiście”, albo z opowieści, dotyczące ratowania, pytano o zakonnice, które „szczególnie” były zaangażowane w pomoc prześladowanym⁶⁸. Niewątpliwie prośba z Sekretariatu Prymasa, ze względu na instytucjonalnego nadawcę, co w przypadku Kościoła nie było bez znaczenia, miała inny charakter niż wcześniejszy apel ks. Ziei. Pytania pomogły także uporządkować wspomnienia. Przypominano sobie wydarzenia wojenne, wzmacniano postawę, że ratowanie Żydów było oczywistą postawą Polaków, ankiety prezentują bowiem cały wachlarz udzielanej pomocy⁶⁹. Odpowiadając na pytanie o niebezpieczeństwo, wymieniano, np. groźbę rozstrzelania, rewizję „Gestapo w poszukiwaniu ukrywanych dzieci”⁷⁰, świadomość, że „grozi nam śmierć”⁷¹. W opisie zagrożenia nie pojawiają się szczegóły, są to pojedyncze informacje, np. „ryzyko własnego życia”⁷². W jednej z relacji wspomniano poczucie „nieustannego narażenia” wynikające z obecności Niemców w klasztorze, a także zachowania tych, którym pomagano⁷³. Zgromadzenie św. Wicentego a Paulo informowało o śmierci ośmiu szarytek za ukrywanie Żydów⁷⁴.

W kwestii „wdzięczności [...] Żydów za przechowanie”⁷⁵ wymieniano m.in. „podziękowanie”⁷⁶, „płacili serdecznym słowem [...]”⁷⁷, obietnicę zapisania części domu „co nie doszło do skutku”⁷⁸, pieniądze, życzenia świąteczne, paczki i przesłanie materiału na koloratki⁷⁹. Benedyktynki z Henrykowa pod Warszawą wspominały listy⁸⁰, „dwa razy małe paczki” oraz zapisanie w testamencie rzeczy

⁶⁸ OWAWB, 693/21, Relacje (oryginały) o pomocy Ż[yd]om] 1939–1945, b.p.

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ OWAWB, 693/21, Siostry Urszulanki, Kraków, b.p.

⁷¹ *Ibidem*, Siostry Zmartwychwstania Pańskiego, Mir, pow. nowogródzki, b.p.

⁷² *Ibidem*, Zgromadzenie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego, Warszawa, 25 VI 1962 r., b.p.

⁷³ *Ibidem*, Siostry Benedyktynki Samarytanki, Samaria–Nieglów, 1 VII 1962 r., b.p.

⁷⁴ *Ibidem*, Dzieci i osoby dorosłe prawdopodobnie pochodzenia żydowskiego wspomagane w czasie okupacji przez Siostry Miłosierdzia św. Wicentego a Paulo, b.p.

⁷⁵ *Ibidem*, Siostry Urszulanki, Kraków, b.p.

⁷⁶ *Ibidem*.

⁷⁷ *Ibidem*, Siostry Służebniczki Maryi, Pleszew, 28 VI 1962 r., b.p.

⁷⁸ *Ibidem*, Zgromadzenie Sióstr Betanek w Lublinie, b.p.

⁷⁹ *Ibidem*, Zgromadzenie Sióstr św. Michała Archaniola, Miejsce Piastowe, 1 VI 1962 r., b.p.

⁸⁰ O listach od żydowskiej dziewczyny, „wyrażających [...] wdzięczność za [...] okazane dobro” wspominają także siostry Służebniczki NPM ze Starej Wsi, Stara Wieś, b.p.

„osobistego użytku”, które zakonnice przekazały „Rodzinie, która była w trudnych warunkach”⁸¹. Urszulankom z Lublina Żyd, którego ukrywały, pomagał „zdobywać żywność «na lewo»”⁸². Służebniczki Maryi z Pleszewa informowały, że „pomocy udzielano bezinteresownie, a zresztą Żydzi nie byli skwapliwi do tego, by wynagradzać [...] gdyż ich przykra sytuacja kazała myśleć jedynie o uratowaniu własnego życia. Żadna z nas nie czekała na wynagrodzenie, bo samo udanie się udzielenia pomocy było zapłatą”⁸³. W mniejszości znalazły się informacje o braku wdzięczności, w jednej z ankiet zapisano ją razem ze wzmianką o narzekaniach ukrywającego się małżeństwa „na wikt i ciasnotę [...] pomimo że klasztor wynajął później dla nich osobne, zaciszne locum, które opłacał, będąc w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej”⁸⁴. Niektóre zakony utrzymywały kontakt z ukrywanymi w czasie wojny Żydami⁸⁵, inne go straciły, „choć bardzo miło ich wspominamy i tak bardzo się cieszymy, że zdołali się uratować”⁸⁶.

Informacje zapisane w listach do ks. Ziei oraz w ankietach są ważnymi świadectwami, stanowią odpowiedź na pytanie o pomoc udzielaną Żydom, a nie tylko fragment innej, wojennej opowieści. Nie zostały jednak wykorzystane do książki, ponieważ tymczasem, nie wiemy z jakich powodów, duchowny porzucił ten pomysł, a zebrany materiał przekazał przyjacielowi, Władysławowi Bartoszewskiemu. Oznaczało to, że pierwsza kościelna inicjatywa dotycząca spisania historii ratowania, zapoczątkowana przez duchownego i wsparta instytucjonalnie (wydział ds. zakonnych), zaczęła żyć poza kościelnymi murami. Książka Bartoszewskiego i Lewinówny *Ten jest z ojczyzny mojej*, wydana przez wydawnictwo ludzi związanych z Kościołem⁸⁷, tematycznie (Polacy) była znacznie szersza aniżeli projekt ks. Ziei, opowiadała także o ratowaniu przez katolików, ale nie była to wizytówka kościelnej narracji.

W kolejnych dekadach, w dalszym ciągu nie pojawiały się inicjatywy Kościoła, których celem byłaby całościowa opowieść o ratowaniu. W 1975 r. ks. Franciszek Stopniak zwracał uwagę, że „wobec braku syntezy [tego] zagadnienia, także w ogólniejszych opracowaniach dotyczących okresu wojny kwestia pomocy Kościoła dla Żydów jest zaledwie zaznaczona”⁸⁸. Na początku lat siedemdziesiątych

⁸¹ *Ibidem*, Siostry Benedyktynki Samarytanki Krzyża Chrystusowego, Henryków, pow. Warszawski, b.p.

⁸² *Ibidem*, Siostry Urszulanki, Lublin, b.p.

⁸³ *Ibidem*, Siostry Służebniczki Maryi (dotyczy Szpitala św. Trójcy w Piotrkowie Trybunalskim), Pleszew, 29 VI 1962 r., b.p.

⁸⁴ *Ibidem*, Siostry Benedyktynki Samarytanki, Samaria–Nieglów, 1 VII 1962 r., b.p.

⁸⁵ *Ibidem*, Siostry Zmartwychwstania Pańskiego, b.p.

⁸⁶ *Ibidem*, Siostry ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Pana Jezusa Sacre Coeur, Polska Wieś, 1 VII 1962 r., b.p.

⁸⁷ *Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom*, oprac. Władysław Bartoszewski, Zofia Lewinówna, Kraków: Znak, wyd. 1 1966, wyd. 2 1969. Społeczny Instytut Wydawniczy Znak powstał w 1959 r., jego założycielami były osoby związane z „Tygodnikiem Powszechnym” i miesięcznikiem „Znak”.

⁸⁸ Stopniak, *Kościół w Polsce wobec Żydów w czasie II wojny światowej...*, s. 197–198.

temat ten pojawił się w monografiach⁸⁹ wydawanych przez instytucje związane z Kościołem (Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademia Teologii Katolickiej), autorstwa zakonnic czy redagowanych przez duchownych⁹⁰, jednak adnotacje o pomocy były „rozsypane” po książkach⁹¹, stanowiąc część opisu innych nielegalnych działań, podejmowanych w czasie okupacji, tylko w niektórych zapisywano ją w osobnym rozdziale⁹².

Osobnym wątkiem w publikacjach były rozprawy naukowe, np. w latach osiemdziesiątych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przygotowany został doktorat o ratowaniu dzieci żydowskich przez żeńskie zgromadzenia zakonne⁹³.

Kończąc tę część rozważań, warto zwrócić uwagę, że poza pojedynczymi inicjatywami nie widać w przestrzeni Kościoła potrzeby, żeby udzieloną Żydom pomoc opisać jako osobną, wojenną historię. To, co udało się zrobić, miało charakter cząstkowy (np. ograniczony do poszczególnych zgromadzeń), stanowiło tylko fragment działań podejmowanych w czasie wojny. Inicjatywa ks. Zieci, czy ankieta z 1962 r. pokazują, że pomysł stworzenia syntezy nie był całkowicie obcy, nie doszło jednak do jego realizacji. Czy w takiej sytuacji pojawiły się inne miejsca, w które Kościół wprowadzał wiedzę o ratowaniu?

⁸⁹ W lipcu 1968 r. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne wydało, nienajlepszym drukiem, broszurę *Dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego (Polskie duchowieństwo a Żydzi w latach okupacji hitlerowskiej)*. W 2002 r., przy wznowieniu poprawionej wersji, informowano, że autorem książki był Franciszek Kącki (*idem, Udział księży i zakonnic w holokauście Żydów*, do druku przygotował Stanisław Jan Rostworowski, Warszawa 2002). Był to pomysł organizacji, powiązanej z PZPR, zrzeszającej nie tylko katolików. Dystansowała się od niej hierarchia i inne zrzeszenia katolickie w Polsce, dlatego broszury z 1968 r. nie traktują jako przykładu opowieści Kościoła katolickiego o ratowaniu Żydów.

⁹⁰ Np. Frącek, RM, *Zgromadzenie Sióstr Rodziny Marii w latach 1939–1945* [w:] *Materiały i studia*, red. ks. Franciszek Stopniak, z. 1, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1973, s. 109–129; Świdorski, *Działalność charytatywna Kościoła...*, s. 253–266. W serii wydawniczej KUL do 1989 r. ukazało się siedem opracowań dotyczących żeńskich zgromadzeń zakonnych. W studiach *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945* (red. ks. Zygmunt Zieliński, Warszawa 1982) także pojawiały się informacje na temat ratowania Żydów przez Kościół katolicki.

⁹¹ Np. s. Waleriana Syksta Niklewska, *Służebniczki Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (Pleszew)*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1985, s. 78, 112, 180; s. Władysława Juliusza Tajanowicz, *Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanego Poczęcia (służebniczki dębickie)*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1987, s. 63, 103, 162; Krystyna Trela, *Zgromadzenie Sióstr Najświętszego Imienia Jezus (siostry imienia Jezus)*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1989, s. 57, 86, 87; Maria Woźniak, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Od Cierpiących (franciszczanki od cierpiących)* [w:] *ibidem*, s. 154–157; Stanisława Fudali, *Zgromadzenie Sług Jezusa (Sługi Jezusa)* [w:] *ibidem*, s. 266.

⁹² Np. Frącek, RM, *Zgromadzenie Sióstr Rodziny Marii...*, s. 109–129, Opracowanie ukazało się kilka lat później jako osobna monografia, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek...*, s. 285–300; zob. też Lasko, *Zgromadzenie Sióstr św. Józefa...*, s. 260–262.

⁹³ Zob. np. Ewa Kurek-Lesik, *Gdy klasztor znaczył życie*, Kraków: Znak, 1992; *eadem, Udział żeńskich zgromadzeń zakonnych w akcji ratowania dzieci żydowskich w Polsce w latach 1939–1945*, „Spotkania. Niezależne Pismo Katolików” 1985, nr 29/30, s. 69–94.

Co zrobiono z wiedzą o ratowaniu?

Odpowiedzią na pytanie zawarte w tym podtytule jest dostrzeżenie obecności interesującej nas tematyki w kilku przestrzeniach. Oprócz opisanych już tekstów prasowych czy fragmentów książek, które miały charakter informacyjny, najczęściej przywoływano ją jako argument wobec oskarżeń Polaków i Kościoła o antysemityzm⁹⁴. Latem 1946 r., po pogromie Żydów w Kielcach, którego ofiarami było ponad czterdzieści osób, a sprawcami obok żołnierzy i milicjantów mieszkańcy miasta, w różnych wypowiedziach będących reakcją na tę tragedię przywoływani byli Polacy udzielający pomocy Żydom w czasie wojny. Oczywiście jest pytanie, jakie miejsce zajmowali w opowieści dotyczącej zupełnie innych wydarzeń. Jednym z przykładów jest oświadczenie prymasa Augusta Hlonda, przekazane prasie amerykańskiej na temat lipcowej tragedii. Zanegowano w nim „rasizm” jako przyczynę wrogości wobec Żydów, a wspomnienie ratowania ich przez Polaków, polskich księży „z narażeniem własnego życia” było wstępem do stwierdzenia, że odpowiedzialność za pogorszenie się relacji, dobrych w czasie wojny, ponoszą „w wielkiej mierze” przedstawiciele tej mniejszości, związani z powojenną władzą komunistyczną, odrzucaną przez większość obywateli⁹⁵. W wypowiedzi prymasa ratowanie Żydów pomagało stworzyć jednowymiarowy, pozytywny obraz Polaków, wolnych od „rasizmu”, zaangażowanych w czasie wojny w pomoc dla prześladowanych, wykorzystano go także do pokazania nagannych działań mniejszości żydowskiej. W wypowiedzi nie pojawiają się kielczanie, którzy wzięli udział w rabowaniu, biciu i mordowaniu Żydów, nie zostało zauważone, że mimo przynależności do jednego narodu oni i pomagający Żydom w czasie wojny to dwa odrębne zbioru. Pomoc dla prześladowanych jako dowód na brak antysemityzmu wśród Polaków i Kościoła pojawiała się w wielu tekstach prasowych latem 1946 r.⁹⁶ Jednym z artykułów „na temat zająć w Kielcach i ataków na Episkopat” był przedruk tekstu z wydawanego w Szwecji żydowskiego pisma „Der Wecker”. Jego autorem był polski Żyd. Opisywał on pomoc Polaków, w tym duchowieństwa, dla Żydów w czasie Zagłady, „wyjaśniał, że w czasie okupacji niemieckiej Polacy wykazali, że nie są antysemitami”, przywoływał konkretne historie i osoby, przypominał, że pomoc Żydom wiązała się z narażeniem życia i „wielu Polaków poniosło śmierć”⁹⁷. Artykuł przedrukowało kilka opiniotwórczych czasopism katolickich, np. „Gość Niedzielny”, „Głos Katolicki”, „Niedziela”, „Tygodnik Po-

⁹⁴ Jednym z pierwszych artykułów, w których pojawili się m.in. ratujący jako argument przeciwko zarzutom o obojętność i milczenie Kościoła w czasie wojny na temat Żydów, był tekst Jana Archity *Katolicyzm w czasie wojny wobec Żydów* („Niedziela” 1945, nr 35, s. 277).

⁹⁵ AAP, Acta Hlondiana, II/02, Uwagi wobec dziennikarzy amerykańskich w Warszawie..., k. 259.

⁹⁶ Zob. np. *Zbrodnia kielecka*, Tygodnik Powszechny” 1946, nr 29, s. 1; Skwarczyńska, *In te-nebris lux...*; Grabski, *Groźna przestroga*, „Tygodnik Warszawski”, 18 VIII 1946, nr 33 (40), s. 3.

⁹⁷ *Głos żydowskiego dziennikarza*, „Gość Niedzielny”, 17 XI 1946, nr 46, s. 6.

wszechny⁹⁸. W jednym z nich, czytelnik poznawał nie tylko opinię żydowskiego dziennikarza, który „zwracał się przeciwko nagonce na naród polski z powodu rzekomego antysemityzmu”, ale także jego deklarację, że „Uczciwi Żydzi [...] nie zapomną [...] o tym, że „duchowieństwo polskie z narażeniem własnego życia uratowało wiele tysięcy⁹⁹ rodzin żydowskich”¹⁰⁰.

Polscy Sprawiedliwi jako „lekarstwo” na zarzut o antysemityzm „weszli” w myślenie części Kościoła. W kolejnych dekadach byli przywoływani w związku z oskarżeniami Polaków o udział w Zagładzie, ale także z powodu pomijania polskich Sprawiedliwych w dyskusjach na Zachodzie, dotyczących pomocy dla Żydów w czasie wojny. Władysław Bartoszewski na łamach „Tygodnika Powszechnego” w 1963 r. pisał o „problemach, które narosły za granicą” wokół relacji polsko-żydowskich w czasie wojny, o tym że „byliśmy świadkami pewnych niesprawiedliwych wystąpień i publikacji na Zachodzie [...] Tu i ówdzie dochodziła nawet do głosu tendencja obciążania społeczeństwa polskiego współodpowiedzialnością za los Żydów”. Te stwierdzenia otwierały całostronicowy tekst o *Polakach z pomocą Żydom*¹⁰¹. Na łamach tego samego pisma cztery lata później, po publikacji książki *Ten jest z ojczyzny mojej*, można było przeczytać, że „Kładzie [ona] kres powstałej po wojnie na Zachodzie (a może i świadomie tworzonej) legendzie dotyczącej losu Żydów na ziemiach polskich pod okupacją hitlerowską, która w sposób boleśnie paradoksalny obciąża Polaków współodpowiedzialnością za tragiczny los Żydów”. Do takiej opinii „krzycząco niesprawiedliwej, boleśnie krzywdzącej, bezpodstawnej” przyczyniły się, zdaniem redaktora naczelnego pisma, książki autorów żydowskich (np. L. Uris, J. Kosiński)¹⁰². Podobny schemat myślenia znajdujemy w dokumentach Konferencji Episkopatu Polski z 1968 r. W jednym z nich pisano:

Od pewnego czasu w niektórych ośrodkach zagranicznych oskarża się obelżywie dobre imię Polski, przypisując narodowi polskiemu nastawienie rasistowskie, a nawet współudział z hitlerowcami w eksterminacji Żydów, w czasie okrutnej okupacji niemieckiej naszej Ojczyzny¹⁰³.

⁹⁸Zob. np. *Uczciwy głos*, „Niedziela” 1946, nr 48, s. 384; *Uczciwy głos*, „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 47 (88), s. 12 i in.

⁹⁹Nie dysponujemy całościową statystyką dotyczącą pomocy duchowieństwa dla szukających jej Żydów, podana liczba nie ma jednak potwierdzenia w badaniach naukowych, zob. np. polemika Dariusza Libionki, *Uwagi o ratowaniu Żydów w „okolicach Treblinki”*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały 2013, nr 9, s. 687–695.

¹⁰⁰*Uczciwy głos*, „Niedziela” 1946, nr 48, s. 384.

¹⁰¹Bartoszewski, *Polacy z pomocą Żydom...*, s. 3. Zob. także, *Do ogółu społeczeństwa polskiego*, „Tygodnik Powszechny” 1963, nr 12, s. 1.

¹⁰²Turowicz, *Ludzie z naszej ojczyzny*, „Tygodnik Powszechny” 1967, nr 25, s. 1.

¹⁰³OPIP, „Zajezdnia” we Wrocławiu, Archiwum kard. Bolesława Kominka, t. 21, Kościół w dobie współczesnej, Oświadczenie Episkopatu Polski w sprawie Żydów..., k. 169.

Biskupi uważali, że takie opinie były powiązane z „ostatnimi” wydarzeniami na świecie i w Polsce. Zdaniem hierarchów „duch nietolerancji i rzeczywistego antysemityzmu naprawdę nigdy nie splamił naszego narodu, a w czasie okupacji hitlerowskiej Polacy – [...] sami skazani na eksterminację – ryzykując utratę życia, ratowali dziesiątki tysięcy Żydów przed zagładą”¹⁰⁴.

Obok wspomnianych, w przekazie Kościoła pomoc dla Żydów w czasie wojny pojawiała się także w innych sytuacjach. Wspomnienie jej w czerwcu 1967 r., w czasie nagonki komunistycznych władz na Izrael, mogło mieć zapewne jeszcze inne znaczenie aniżeli tylko informowanie o latach wojny, skoro czytamy m.in. o „poczuciu solidarności [...] braterstwa chrześcijańskiego [...]” z „człowiekiem skazanym na śmierć [...], napiętowanym gwiazdą Syjonu [...]”¹⁰⁵. W kościelnej narracji, przywołując ratujących, wyrażano także przekonanie, że to, co zrobili, jest postawą, która „obowiązuje do dalszej konsekwencji”, czyli zdaniem autora tekstu do „pracy nad uzdrowieniem stosunków moralnych”¹⁰⁶. Jerzy Zawieyski wymieniając „chrześcijan”, którzy pomagali Żydom, stwierdzał, że „w ten sposób [...] zmywali hańbę swych grzesznych braci chrześcijan, czyli Niemców”¹⁰⁷.

Czy poza wspomnianymi, w jeszcze inny sposób, Kościół „wykorzystywał” wiedzę o Sprawiedliwych? Czy w nauczaniu, duszpasterstwie pojawiał się ten temat? Wydaje się, że promocja postawy pomocy powinna być oczywistością w przestrzeni Kościoła. Nie ma wątpliwości, że przykład poświęcenia dla drugiego człowieka, który ukazuje życie ludzi ratujących Żydów, powinien być dostrzeżony w Kościele katolickim, którego wiara zbudowana jest na prawie miłości Boga i bliźniego¹⁰⁸, a w Ewangelii św. Jana zapisano słowa Jezusa, że „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”¹⁰⁹. Kościół dostrzegał wyjątkowość takiej postawy. Ważną postacią w jego nauczaniu był franciszkanin, ojciec Maksymilian Kolbe, który w obozie Auschwitz ocalił życie jednego z polskich więźniów, decydując się pójść za niego na śmierć głodową. Postać duchownego była promowana w przekazie Kościoła. Warto zauważyć, że dekret w sprawie jego beatyfikacji i kanonizacji, z 1960 r. rozpoczynał wspomniany wcześniej cytat z Ewangelii św. Jana. Pisano w nim także, że o. Kolbe daje „przykład godny podziwu tej bratniej miłości [...]”. Spełnił on bowiem dosłownie nakaz Chrystusa o poświęceniu swego życia za

¹⁰⁴ *Ibidem*. Podobna argumentacja pojawia się także w innych dokumentach, np. AAW, SPP, II.4.314, Oświadczenie Episkopatu Polski..., k. 128–130, *ibidem*, Słowo Episkopatu Polski..., k. 132–134,

¹⁰⁵ Turowicz, *Ludzie z naszej ojczyzny*, „Tygodnik Powszechny” 1967, nr 25, s. 1.

¹⁰⁶ Kielce, „Dziś i Jutro” 1946, nr 28, s. 4.

¹⁰⁷ Zawieyski, *Rachunek pamięci*, „Tygodnik Powszechny” 1962, nr 21, s. 3. W tej części wypowiedzi pojawili się także powstańcy żydowscy, o. Kolbe, Korczak, psychiatra dr Jankowska ze szpitala bonifratrów, która poszła na śmierć z pacjentami,

¹⁰⁸ Mt, 22, 36–39.

¹⁰⁹ Jan, 15, 13.

braci”¹¹⁰. Obok ojca Maksymiliana w opowieści Kościoła pojawiał się także żydowski pedagog Janusz Korczak, nazywany „bratem duchowym ojca Kolbe”¹¹¹. W jednym z kazań zwracano uwagę na decyzję Starego Doktora: „mógł wyjść z getta [...] ale pozostał z dziećmi [...], którymi się opiekował [...]. Razem z nimi szedł na śmierć [...], żył [...] ewangeliczną dobrocią [...]”¹¹². Obie historie, o Kolbe i Korczaka, ilustrują, że Kościół wprowadzał do nauczania przykłady dotyczące poświęcenia swojego życia dla innego człowieka.

Ratujący Żydów pojawiali się jednak rzadko w przekazie duszpasterskim. Jest to zaskakujące, ponieważ w ich postawie tkwił wielki potencjał chrześcijaństwa, co wyraźnie pokazują przykłady kilku kazań na ten temat. W jednym z nich kaznodzieja opowiadała historię, która zdarzyła się na stacji, w polskim miasteczku, w czasie okupacji. Opisywał „nieszczęśliwych więźniów żydowskich”, zamkniętych w wagonach, błagających o „trochę wody”. Z obecnych na dworcu tylko jedna „babina [...] bez wahania” oddała swoje bochenki chleba „do żydowskiego wagonu”. Dramatyzm tej decyzji wzmacniały informacje, że był to posiłek dla jej dzieci, zdobyty z narażeniem życia. Przekaz tej opowieści był jednoznaczny: „Oto zrozumienie woli bliźniego! Oto czynna, prawdziwie chrześcijańska miłość”¹¹³. Podobne konkluzje pojawiły się w kazaniu o kapitanie statku, ratującym prześladowanych Żydów, „wyniszczonych, zaszczutych ludzi [...], dzieci, którym grozi śmierć”. Kończyły je słowa o „radości ocalonych i radości tego, który spełniając przykazanie miłości człowieka, wykonuje zarazem akt miłości Boga”¹¹⁴. W jednej z parafii miejscowy biskup pięciokrotnie na kazaniu „mówił o problemie koniecznej miłości” i jako przykład podawał „udzielenie przez Polaków pomocy i ratunku Żydom w czasie okupacji”¹¹⁵. W kazaniach ratujący pojawiali się także w innym kontekście, przez wspomnienie Żydów, którzy docenili ich ofiarność¹¹⁶.

Kończąc refleksję o opowieści Kościoła w Polsce po 1945 r. na temat ratowania Żydów, warto zwrócić uwagę, że w jego przestrzeni w pierwszych powo-

¹¹⁰ Dekret w sprawie beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Maksymiliana Marii Kolbe, 16 III 1960, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1960, R. 42, nr 11/12, s. 646.

¹¹¹ Zawieyski, *Rachunek pamięci*, „Tygodnik Powszechny” 1962, nr 21, s. 3.

¹¹² Ks. Jan Zieja, *W ubóstwie i w miłości. Wybór kazań*, Leszno k. Błonia: Wydawnictwo Lumen, 1997, s. 192.

¹¹³ Ks. Michał Milewski, *Zmiłujcie się*, „Biblioteka Kaznodziejska” 1958, nr 4, s. 238.

¹¹⁴ Ks. Lesław Jeżowski, *Miłość jest jedna*, „Biblioteka Kaznodziejska” 1960, nr 5, s. 436.

¹¹⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej AIPN), Warszawa, 0713/363, Materiały dotyczące listu EP, k. 141.

¹¹⁶ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, Meldunki i informacje PUBP/PUds.BP/Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Wadowicach z lat 1949–1961 dotyczące kontroli duchowieństwa na terenie powiatu wadowickiego; *ibidem*, 029/2/10, Meldunek [dotyczący wystąpień kleru w dniu 12 X 1958 r.] zastępcy komendanta Służby Bezpieczeństwa KP MO, w Wadowicach kpt. Józefa Handela do naczelnika wydziału III Służby Bezpieczeństwa KW MO w Krakowie, 13 X 1958 r.; Archiwum Akt Nowych, Urząd do spraw Wyznań, 125/281, Wyszyński Stefan kardynał. Stenogram przemówień, k. 61.

jennych dekadach mieściło się kilka zróżnicowanych elementów. Dostrzegamy w niej wiedzę o wiernych, którzy pomagali prześladowanym. W tej opowieści pojawiały się powtarzalne tematy, które opisywałam wcześniej. Narrację ograniczono do ratujących, ocalali pojawiali się tylko przy okazji: np. potrzeby zaświadczenia o pomocy, podkreśleniu jej skali, pytaniach o wdzięczność. Zauważano wyjątkowość i bohaterstwo podejmowanych działań. Mimo dostrzeżenia przez niektórych potrzeby zapisania tej ważnej historii, nie zrobiono tego. Znalazła się ona na marginesie wojennych opowieści. Faktem są istniejące ograniczenia¹¹⁷ czy religijne przyczyny wskazywane przez Stefanię Skwarczyńską. Ale nie tylko one były decydujące. Opowieść o ratowaniu nie przebiła się także do duszpasterstwa, mimo że niosła w sobie wielki potencjał chrześcijaństwa, heroiczną opowieść o miłości bliźniego. Dostrzegano wyjątkowość takich postaw, starając się o beatyfikację o. Kolbe czy wspominając poświęcenie Janusza Korczaka. Jednak wierni ratujący Żydów pojawiają się incydentalnie w nauczaniu Kościoła, częściej przypominano ich z powodu oskarżeń Polaków i Kościoła o antysemityzm. Warto zapytać dlaczego tak się działo? Szukanie odpowiedzi, obok wspomnianych dotąd, poprowadzi nas także w kierunku pytania: do jakiej społeczności miano kierować przekaz, że pomoc Żydom w czasie wojny była przykładem prawdziwej, chrześcijańskiej miłości. W opisywanym czasie w przestrzeni Kościoła znaleźli się zarówno katolicy ratujący Żydów, religijne motywacje ich pomocy, jak i inne postawy. W tej samej rzeczywistości istniały przekonania o odrzuceniu narodu żydowskiego przez Boga, o ich odpowiedzialności za śmierć Jezusa. Zmiana tego myślenia, „od wrogości do braterstwa”¹¹⁸, rozpoczęta decyzjami Soboru Watykańskiego II w połowie lat sześćdziesiątych stopniowo jednak wchodziła w postawy wiernych. Chrześcijański przekaz o miłości bliźniego zderzał się także z inną perspektywą. Dobrze oddaje ją fragment jednego z powojennych kazań. Przypominano w nim, że przykazania Dekalogu obowiązują wobec wszystkich, wspomniano ludzi, „którzy [...] uważali, że [...] żyda okraść, [...] to nie grzech”¹¹⁹. Myślenie, że Żydzi mogą być wyłączeni z chrześcijańskich obowiązków wobec bliźniego, ilustruje również pytanie, zadane jednemu z ratujących, „Dlaczego właśnie pan, będąc katolikiem, zajmował się sprawami żydowskimi?”¹²⁰.

Co więcej, pamięć wojennego pokolenia parafian przechowywała także różne informacje o tym, co wydarzyło się w czasie wojny. „Dyskurs o pomocy ma dwa oblicza. Jasne – to opowieść o heroizmie, poświęceniu, altruizmie. Ciemne

¹¹⁷ Np. zwracano uwagę, że siostry nie zostawiły wspomnień, dlatego „odtworzenie rozmiarów pomocy jest niemożliwe” (Lasko, *Zgromadzenie Sióstr św. Józefa...*, s. 260). Zgromadzenia odmawiały także udziału w opisywanych inicjatywach (zob. np. *Życie religijne w Polsce...*, s. 9).

¹¹⁸ John Connelly, *Od wrogości do braterstwa. Rewolucja w katolickim nauczaniu o Żydach 1933–1965*, tłum. Elżbieta Tabakowska, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy: Austeria, 2022.

¹¹⁹ B. Śląski, *Siódme przykazanie*, „Gość Niedzielny”, 7 VII 1946, s. 1.

¹²⁰ Jan Kalski, *Z czasów walki*, „Tygodnik Powszechny” 1945, nr 33, s. 3.

– o strachu przed zdradą sąsiadów, o szantażu, o podłości¹²¹. Były miejscowości ratujące Żydów¹²² i takie, w których mieszkańcy wzięli udział w zbrodni¹²³. Ratujący „byli znieważani i nękanii przez sąsiadów”¹²⁴, a po wojnie niektórzy z pomagających prześladowanym nie chcieli o tym opowiadać, obawiając się lokalnej społeczności¹²⁵. „Księża to wszystko wiedzieli i musieli lawirować. Jako opiekunowie całej wspólnoty mieli świadomość, że są w niej i kolaboranci, i Sprawiedliwi – a oni muszą posługiwać wszystkim”¹²⁶. Ale jeden z duchownych, proboszcz wioski niedaleko Treblinki, „nie wyobrażał sobie dalszej pracy z ludźmi, u których nastąpiło tak krańcowe zdegenerowanie”¹²⁷. Powojenna demoralizacja była faktem¹²⁸, zauważano ją w listach pasterskich Episkopatu¹²⁹. Kondycja moralna wojennego pokolenia, także niektórych księży¹³⁰, była poważnym problemem społeczeństwa, które po 1945 r. w ponad dziewięćdziesięciu procentach stanowili wierni Kościoła. Być może wskazane przyczyny zbliżają nas do wyjaśnienia, dlaczego w tak niewielkim stopniu wybrzmiał w powojennych dekadach przekaz o heroizmie tych, którzy dla Żydów narażali życie. Nie ma natomiast wątpliwości, że takie zaniechanie zubożało kościelną przestrzeń o treści, które były jej fundamentem.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Urząd do spraw Wyznań

¹²¹ Jacek Leociak, *Ratowanie; opowieści Polaków i Żydów*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010, s. 13.

¹²² Np. Alina Cała, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa: Instytut Socjologii UW, 1987, s. 217–218.

¹²³ Zob. np. *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich...*, s. 95; *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1–2, red. Barbara Engelking, Jan Grabowski, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów, 2018; *Wokół Jedwabnego*, t. 1: *Studia*, t. 2: *Dokumenty*, red. Paweł Machcewicz, Krzysztof Persak, Warszawa: IPN 2002.

¹²⁴ *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich...*, s. 262.

¹²⁵ Maria Hochberg-Mariańska, Noe Grüss, *Dzieci oskarżają*, Kraków–Łódź–Warszawa: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1947, s. XXXII.

¹²⁶ *Twarzą w twarz z Zagładą. Z ks. Wojciechem Lemańskim rozmawia Ewa Karabin*, „Więź” 2011, nr 7, s. 95.

¹²⁷ *Ibidem*.

¹²⁸ Np. zob. Marcin Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków: Znak, Warszawa: ISP PAN, 2012.

¹²⁹ Archiwum Archidiecezjalne, Lublin, dział II-68, Wielkopostny list pasterski Episkopatu, 18 II 1946 r., k. 5–6.

¹³⁰ *Ibidem*, dział IV, 28, Okólnik wikariusza generalnego ks. Józefa Kruszyńskiego do Przewielebnych Księżów Dziekanów Diecezji Lubelskiej, 22 I 1945 r.

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

Archiwum Prymasa Polski

Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie

Episkopat Polski

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu

Acta Hlondiana

Archiwum Archidiecezji Warszawskiej

Sekretariat Prymasa Polski

Archiwum Fundacji Obserwatorium Społecznego we Wrocławiu

Spuścizna ks. infułata Karola Milika

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

0713/363, Materiały dotyczące listu Episkopatu Polski

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie

Meldunki i informacje PUBP/PUds.BP/Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Wadowicach z lat 1949–1961 dotyczące kontroli duchowieństwa na terenie powiatu wadowickiego

Ośrodek Pamięć i Przyszłość „Zajezdnia” we Wrocławiu

Archiwum kard. Bolesława Kominka, Kościół w dobie współczesnej, t. 21

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Archiwum Władysława Bartoszewskiego, 691/21, 693/21 Relacje (oryginały) o pomocy Ż[ydom] 1939–1945

Prasa

„Biblioteka Kaznodziejska”

„Dziś i Jutro”

„Głos Katolicki”

„Gość Niedzielny”

„Niedziela”

„Pod opieką św. Józefa”, dodatek do „Głosu Karmelu”

„Przewodnik Katolicki”

„Rycerz Niepokalanej”

„Tygodnik Powszechny”

„Tygodnik Warszawski”

„Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”

„Więź”

„Wrocławskie Wiadomości Kościelne”

„Znak”

Literatura przedmiotu

Beatyfikacja Ulmów, wszystko, co warto wiedzieć, <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/pepites/beatyfikacja-ulmow-wszystko-co-warto-wiedziec/>.

- Cała Alina, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa: Instytut Socjologii UW, 1987.
- Connelly John, *Od wrogości do braterstwa. Rewolucja w katolickim nauczaniu o Żydach 1933–1965*, tłum. Elżbieta Tabakowska, Kraków–Budapeszt–Syrakuzy; Austeria 2022.
- Encyklopedia Katolicka*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, t. 2, 1985, t. 4, Lublin 1995.
- Grynberg Michał, *Księga Sprawiedliwych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993
- s. Teresa Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Marii w latach 1939–1945*, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1981.
- Fudali Stanisława, *Zgromadzenie Sług Jezusa (Sługi Jezusa)*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1989.
- Hochberg-Mariańska Maria, Grüss Noe, *Dzieci oskarżają*, Kraków–Łódź–Warszawa: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1947.
- s. Lasko Zofia Elekta, *Zgromadzenie Sióstr św. Józefa (józefitki)*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1987.
- Leociak Jacek, *Ratowanie; opowieści Polaków i Żydów*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2010.
- Libionka Dariusz, *Kościół w Polsce wobec Zagłady w świetle polskiej publicystyki i historiografii*, „Biuletyn ŻIH” 2000, nr 3.
- Libionka Dariusz, *Polska hierarchia kościelna wobec eksterminacji Żydów – próba krytycznego ujęcia*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2009, nr 5.
- Materiały i studia*, red. ks. Franciszek Stopniak, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej z. 1, 1973, z. 3, 1978.
- s. Niklewska Waleriana Syksta, *Służebniczki Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (Pleszew)*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1985.
- Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, red. Martyna Grądzka-Rejak, Aleksandra Namysło, Warszawa: IPN, 2019.
- Rodzina Ulmów błogosławiona*, <https://www.rp.pl/kosciol/art39084951>.
- ks. Stopniak Franciszek, *Kościół w Polsce wobec Żydów w czasie II wojny światowej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1975, t. 22, z. 4.
- abp Szal Adam, *Ulmowie wołają o wrażliwość ludzką*, <https://www.gosc.pl/doc/8475337>.
- Szpytma Mateusz, Szarek Jarosław, *Sprawiedliwi wśród narodów świata*, Kraków: Dom Wydawniczy Rafael, 2004.
- s. Tajanowicz Władysława Juliusza, *Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanego Poczęcia (służebniczki dębickie)*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1987.
- Ten jest z ojczyzny mojej. Polacy z pomocą Żydom*, red. Władysław Bartoszewski, Zofia Lewinówna, Kraków: Znak, wyd. 1 1966, wyd. 2 1969.
- Trela Krystyna, *Zgromadzenie Sióstr Najświętszego Imienia Jezus (siostry imienia Jezus)*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1989.
- Woźniak Maria, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Od Cierpiących (franciszanki od cierpiących)*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL, 1989.
- Zaremba Marcin, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków: Znak, Warszawa: ISP PAN, 2012.
- ks. Zieja Jan, *W ubóstwie i w miłości. Wybór kazań*, Leszno k. Błonia: Wydawnictwo Lumen 1997.
- Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. ks. Zygmunt Zieliński, Warszawa: Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, 1982.